

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p><b>Ceny prenumeraty:</b>                  We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6—                  z dostawą do domu . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7—                  Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7—                  Zagranicą . . . . . mies. zł. 5—, kwart. 13—</p>	<p>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.                  Konto PKO Lwów № 504.944.</p>	<p><b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:</b>                  LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 13 i. p.                  Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.                  Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p><b>CENA NUMERU</b>  <b>10 gr.</b></p>	<p><b>Ceny ogłoszeń:</b>                  Za 1 wiersz milimetr (8 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 15, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, naski w tekście gr. 10, poz. reklam. klient na pierwszej stronie zł. 1—, Tabliczki gr. 20 gr. 10, drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupon i sprzedaż słowo gr. 12, maile, ogłosz. i odpowiedzi prywatnie słowo gr. 20, dla przekazujących prosy gr. 10, zastrzeżeniem między 23 proc. w godzinach 0 do 10 pes. drożej.</p>
---	---	---	--	--

## POLSKA ZGŁOSIŁA SWE POTRZEBY LUDNOŚCIOWE.

Zebrani w Genewie delegaci różnych państw dowiedzieli się zapewne po raz pierwszy o wielkich, nieznanych im, a niezaspokojonych potrzebach Polski. Na ogół państwo nasze uważane było za „nasycone” pod każdym względem. Byli tacy przecież, którzy jeszcze niedawno mieli wątpliwość, czy Polska nie zdobyła własnym trudem i wysiłkiem zbyt wiele miejsca i zbyt wiele bogactw pod słońcem. Tymczasem delegaci Polski w Genewie mieli wdzięczne zadanie wytłumaczenia swoim kolegom, że kraj nasz reprezentuje dziś jedno z najdonioślejszych zagadnień populacyjnych w Europie.

Jeżeli świat pragnie dziś załatwienia trudności ekonomicznych w skali międzynarodowej, jeżeli toczy się dyskusja, kiedy i jak ożywić obrót towarami, złotem i dewizami, to nie będzie mógł on przejść również do porządku dziennego nad zagadnieniem ludnościowym Polski, zwłaszcza, że dotyczy ono sił żywych, ludzkich, którym muszą być podporządkowane także, czy inne względy, lub interesy materialne.

Opinia światowa jednak wie o przyroście naturalnym Japonii, o potrzebach ludnościowych Włoch, Niemiec, zapomina natomiast, że Polska jest szóstym mocarstwem pod względem zaludnienia i obszaru w Europie, że jej przyrost ludnościowy ustępuje wśród państw większych jedynie Japonii. Wynosi on w Polsce 12,3 proc., gdy we Włoszech 10 proc., a w Niemczech 3,5 proc. W r. 1950 Polska liczyć będzie 40 milionów mieszkańców, czyli tyle, co Francja europejska. Gęstość za ludnienia przekroczy wówczas u nas 100 mieszkańców na klm. kwadr., gdy niezmiernie się gęstość zaludnienia Francji wynosi 76 mieszkańców. Podobnej rozbieżności, jaka istnieje między obszarem Polski a jej żywotnością demograficzną, nie spotyka się wśród większych państw europejskich. Nic dziwnego jednak, że problem populacyjny staje się naczelną sprawą polityki polskiej.

Wymaga on rozwiązania na trzech zasadniczych płaszczyznach: na drodze reformy rolnej, uprzemysłowienia kraju oraz emigracji. Przeludnienie Polski, to przede wszystkim przeludnienie wsi. Mieszka u nas na wsi już dziś o blisko 9 milionów ludzi za wiele. Gęstość zaludnienia wsi polskiej jest dwa i pół razy większa niż w Danii, wzorowym kraju rolniczym, a dwa razy większa niż w Niemczech i we Francji. Ale jednocześnie wiadomo, że najlepszą reformą przeprowadzoną w Europie rolnej nie zdoła wchłonąć całego nadmiaru ludności wiejskiej. Trzeba ją zatem skierować częściowo do miast, z czym wiąże się doniosły problem uprzemysłowienia kraju. Ale jak rozwiązać to zagadnienie skoro na 24 zasadnicze surowce Polska posiada tylko 10 rodzajów? Resztę, przede wszystkim bawełnę, kauczuk, nie mówiąc o żywnościowych towarach kolonialnych, musi Polska sprowadzać z zamorskich krajów. Umożliwienie zatem Polsce swobodnego dostępu do surowców kolonialnych jest jednym z warunków uprzemysłowienia kraju i złagodzenia problemu ludnościowego. Całkowite jego rozwiązanie nie nastąpi wszakże bez szeroko zakrojonej akcji emigracyjnej. Wysuwa się tu na plan pierwszy emigracja ludności żydowskiej.

## Gen. Rydz-Smigły na budowie zapory w Rożnowie.

Warszawa, 9 października. (PAT.) Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Smigły-Rydz w czasie swego ostatniego pobytu w Nowym Sączu w związku ze świętem stacjonowanego tam pułku, odwiedził budowę zapory w Rożnowie. Gen. Smigły-Rydz przybył do Rożnowa w towarzystwie wiceministra spr. wojsk. gen. Głuchowskiego, wojewody krakowskiego Gnoińskiego, gen. Narbutta Luczyńskiego, ppłk. Aleksandrowicza, starszy pow. dr. Łacha i adiutantów.

Na placu budowy powitał Generalnego Inspektora kierownik budowy inż. Śliwiński, który po przedstawieniu inżynierów, prowadzących roboty, zaznajomił p. Generala z celami budowy i sposobem jej prowadzenia. Następnie udano się na teren budowy, gdzie na placu warsztatowym powitała p. Generala orkiestra robotnicza dźwiękami „Pierwszej Brygady”.

Komendant robotniczej strażnicy p. Rydz złożył raport, po czym delegacja robotników zameldowała p. Generalowi, że robotnicy na budowie zapory zadeklarowali na F. O. N. ogółem przeszło 6500 godzin pracy, co wyraża się kwotą 3465 zł., które w postaci czeku przekazano do dyspozycji p. Generalowi.

Dziękując za ten dar, gen. Smigły-Rydz życzył aby praca robotników dała dobre wyniki.

Po obejrzeniu prac na wykopie fundamentowym, na którym po raz pierwszy właśnie uruchomiono kolejkę linową do transportu materiałów, oraz fabryki betonu w ruchu, gen. Smigły-Rydz, żegnany przez licznie zgromadzonych pracowników i robotników odjechał wraz z otoczeniem do Nowego Sącza.

## U TRUMNY PREMIERA GOEMBOESA.

Budapeszt, 9. 10. (PAT.) Do gmachu parlamentu, gdzie złożona jest trumna premiera Gömbösa nieprzerwanie napływają tłumy ludności. Trumna spoczywa na ustawionym pośrodku sali kopułowej parlamentu katafalku i przykryta jest kapą o barwach narodowych. Przed katafalkiem zwisa duży biały krzyż. Po prawej i lewej jego stronie umieszczono liczne oznaczenia zmarłego. Przed katafalkiem spoczywa na stole nakrytym kirem szabla generalna i hełm premiera.

## PIĘKNY GEST RZĄDU POLSKIEGO.

Gdańsk, 9. 10. (PAT.) Jak podaje biuro prasowe senatu, Rząd polski udzielił zniżki celnej w wysokości 100 tysięcy zł. na przywóz przedmiotów przeznaczonych dla gdańskiej akcji po mocy zimowej. Biuro prasowe senatu stwierdza przy tym, że ludność gdańska, dla której przeznaczone są wspomniane przedmioty, niezawodnie wdzięczna będzie rządowi polskiemu za ten wspaniałomyślny gest.

## POSIEDZENIE NA ZAMKU.

Warszawa, 9. 10. (PAT.) W dniu 9 b. m. o odz. 17.25 na Zamku królewskim w Warszawie odbędzie się inauguracyjne posiedzenie ogólnopolskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym.

Posiedzenie zajął prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski, po czym zabierze głos p. minister opieki społecznej Zyndram Kościalkowski. Przebieg posiedzenia transmitowany będzie przez Polskie Radio.

## MIN. PONIATOWSKI NA TERENIE POMORZA.

Toruń, 9. 10. (PAT.) Dnia 7 b. m. wieczorem pan minister rolnictwa i reform rolnych Juliusz Poniatowski przybył na teren Pomorza w towarzystwie dyrektora departamentu rolnictwa, dyr. gabinetu oraz inspektora budownictwa

W czwartek dnia 8 b. m. w ciągu całego dnia minister rolnictwa i reform rolnych Juliusz Poniatowski przeprowadził inspekcję prac parcelacyjnych i zabudowań osad w powiatach grudziądzkim, wąbrzeskim, chełmińskim i toruńskim, interesując się szczegółowo stanem zagospodarowania i rozwojem powstałych z parcelacji gospodarstw rolnych.

## POWRÓT DOUGLASA Z ATEN.

Warszawa, 9 października. (PAT.) Wczoraj o g. 15.15 na lotnisku cywilnym na Okęcu wylądował samolot komunikacyjny P.L.L. „Lot” Douglas, którym powrócił z Aten oficjalna delegacja polska z wiceministrem komunikacji Bobkowskim z lotu inauguracyjnego nowego szlaku komunikacji powietrznej między Warszawa i Atenami.

Ostatni etap lotu z Bukaresztu do Warszawy odbył się w sprzyjających warunkach atmosferycznych, na wysokości między 3000—4000 metrów, w czasie 3 i pół godz. bez lądowania we Lwowie.

Powracającą delegację powitał w porcie lotniczym przedstawiciele Pol. linii lotniczej „Lot” z dyr. Wilczyńskim.

## Bitwa z Arabami pod górą Karmel.

Jerozolima, 9. 10. (PAT.) Na stokach góry Karmel wywiązała się poważna bitwa między wojskiem brytyjskim a bandą powstańców arabskich, złożoną z 200 ludzi. Otrzymawszy wiadomość o większej koncentracji powstańców, władze wojskowe wysłały w pościg za nimi liczny oddział wojskowy uzbrojony w karabiny maszynowe. Powstańcy rozdzielili się na trzy oddziały. Bitwa trwała w dalszym ciągu. W dolinie słychać głośny odgłos szrapneli, zmieszany z turkotem karabinów maszynowych. Na razie brak szczegółów co do strat po obu stronach. Góra Karmel ma kształt klinu i stoki jej ciągną się na przestrzeni przeszło 20 klm.

Dwaj bracia Arabowie, podejrzewani o stosunki z policją, zostali postrzeżeni dziś rano w starym mieście w Jerozolimie. Jeden z nich zmarł w szpitalu, drugi odniósł lekkie rany. Przed dwoma miesiącami został zastrzelony ojciec tych Arabów. Zarzucano mu, że sprzedaje grunta żydom.

W Hajfie arabski inspektor policyjny odniósł ciężkie rany z rak niewy-

krytych sprawców. We wsi Jarah doszło do bójki, w czasie której zabity został burmistrz Arab a 5 Felahinów zostało ranionych. Ponadto zanotowano w całym kraju sporadyczne wypadki strzelaniny i szereg wypadków sabotażu.

Dziś rano wznowione zostały rokowania między naczelnym komitetem arabskim a specjalnym wysłannikiem króla Ibn Sauda, który powrócił wczoraj z Kairu do Jerozolimy. W związku z tym zapanował dzisiaj pewien optymizm co do rychłego zakończenia strajku.

## DELEGACJA POLSKA NA POGRZEB GOEMBOESA.

Warszawa, 9. 10. (PAT.) Na uroczystości pogrzebu premiera Węgier Juliusza Gömbösa wyjechała w dniu 8 b. m. delegacja w składzie: minister Stanisław Lepakowski, szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, b. poseł R. P. w Budapeszcie płk. Antoni Trzaska-Durski i major Michał Lepcei-Steiner.

Delegat Polski w Genewie, min. Komarnicki, wyłożył to zagadnienie przed Ligą Narodów z całą szczerością. Instytucja genewska, która zawsze tyle zyczliwości okazywała żydom, ma dziś moralny obowiązek zajęcia się nadmiarem ludności żydowskiej w Polsce, gdyż jądro zagadnienia żydowskiego nie tkwi ani w Palestynie, ani w Niemczech.

Znajduje się ono w Polsce, gdzie istnieje największe skupowisko żydowskie na świecie i gdzie 3 i pół miliona żydów trudni się przeważnie handlem a po części straganiarstwem, niedostawianym zupełnie do coraz bardziej nowoczesnej struktury gospodarczej Polski. Dla żydów tych, jednostronnie zaangażowanych społecznie, zabraknie niebawem chleba.

Obowiązkiem nie tylko Polski, ale i Ligi Narodów jest znalezienie nowych obszarów ekspansji dla ludności żydowskiej. Nie starczy tu już Palestyna. Trzeba poszukać nowych tere-

nów kolonizacyjnych, w czym zainteresowana też jest Wielka Brytania, która tyle ma kłopotów z przyjmowaniem żydów w Palestynie.

Potrzebne są też źródła finansowe, któreby umożliwiły roczną emigrację 80.000 żydów z Polski. Polskę bowiem nie stać na finansowanie tego przedsięwzięcia, które leży w interesie samych żydów i ich bogatej finansjery.

Oto wielkie problemy populacyjne Polski. Ciężyły one dotychczas nad naszym życiem wewnętrznym. Obecnie coraz bardziej ciężać będą na szalach międzynarodowych, Polska miała obowiązek zgłosić wielkie prawa do ekspansji gospodarczej oraz swe aspiracje ludnościowo-społeczne w Genewie. Ich uwzględnienie i załatwienie jest bowiem jednym z zasadniczych warunków uzdrowienia gospodarki światowej. Świat zawsze źle wychodził na ignorowaniu tak żywotnych zagadnień.



**REWIZJA W MIESZKANIU PŁK. DE LA ROCQUE'A.**

Paryż, 9. 10. (PAT.) Wczoraj z rana dokonano rewizji w willi płk. de la Rocque'a przy ul. Saint Mederic w Wer-salu. Wobec nieobecności właściciela, rewizja odbyła się w asyście dwóch świadków. Zrewidowano wszystkie pokoje, zabrano pewną ilość papierów, fotografii i rękopisów, a także trzy paki gumowe, 5 lasek, rewolwer i sztylet. Wszystkie powyższe przedmioty opieczęto i przekazano siedmiu śledczemu.

**ODWOŁANIE KONKURSU MODELI SZYBOWCÓW W BEZMIECHOWEJ.**

Z przyczyn od Okręgu niezależnych, V. Wojewódzki Konkurs Modeli Latających Szybowców w Bezmiechowej, nie może się odbyć w dniach 10 i 11 października b. r. Wobec powyższego, konkurs ten odbędzie się w dniach 17 i 18 października b. r., czyli o tydzień później. Inne punkty regulaminu nie uległy zmianie.

**JESIENNY KURS PILOTAŻU.**

11-go b. m. rozpoczyna się w Czerwonym Kamieniu pod Lwowem (stacja kolejowa Kulików) praktyczny kurs pilotażu szybowcowego, dostępny dla wszystkich. O-płata za kurs wynosi 40 zł. Absolwenci kursu otrzymują dyplomy pilotów szybowcowych kat. A i B. Bliższych informacji udzieli i zgłoszenia przyjmuje: Okrąg Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie, ul. Podleskiego 1, a od 11 b. m. Kierownictwo Szkoły Szybowcowej L. O. P. P. w Czerwonym Kamieniu.

**PROCES OUN. W BRZEŻANACH.**

Onegdaj rozpoczął się przed Sądem okr. w Brzeżanach proces przeciwko 19 Ukraińcom z Niemczyna i Demeszkwic pow. rohatyńskiego, oraz z Perłowic pow. stanisławowskiego. Akt oskarżenia zarzuca obwinionym z Matwijem Tutką na czele, subiektem kooperatywy, przestępstwa z art. 97 par. 1 kk. popełnione przez przynależność do OUN., oraz inne przestępstwa, popełnione w związku z tą przynależnością. Trybunałowi przewodniczy sędzia Sądu okr. dr. Stanisław Surowiak.

**Sport i Wychowanie Fizyczne.**

Mecze Pogoni. W niedzielę 11 bm. odbędą się na boisku Pogoni za rogatką stryjską atrakcyjne zawody piłkarskie. O godzinie 12.30 rozegrane zostaną zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi okr. LOZPN. pomiędzy WCKS. Korona Sambor a Pogoni B. — O godzinie 14.30 rozegra Pogoni ligowa zawody o mistrzostwo Ligi PZPN. z KS. „Słask” Świętochłowice. Pogon wystąpi w najsilniejszym składzie i dążyć będzie do zrehabilitowania się za dotychczasowe porażki doznane w spotkaniach z ambitną drużyną Śląska. Ceny wstępu normalne.

Mistrzostwa Lwowa w strzelaniach myśliwskich, które miały się odbyć w dniach 10 i 11 bm. zostały z powodu słoty odłożone i odbędą się wraz ze strzelaniami ogólnymi o mistrzostwo Lwowa w dniach 24, 25 i 26 bm. od godz. 8 rano na strzelnicy kleparowskiej.

**Z wydawnictw.**

Roman Zawada. „Książka rezerwisty” Warszawa, Wojsk. Inst. Nauk.-Ośw. 1936. Cena 1.50 zł.

Rezerwista, ten żołnierz w cywilu, we wszystkich warunkach życia może i powinien działać z myślą o obronie państwa. Powinien on w miarę swych możliwości rozwinąć odpowiednią działalność w tych dziedzinach życia społecznego, które będą miały związek z ewentualną wojną. Musi on więc wiedzieć co ma robić i jak postępować, by dopomóc pracy wojska i państwa. Z tą myślą wydano niniejszą pracę. Ma ona na celu odchodzącego do cywila lub będącego w cywilu rezerwistę wyjaśnić, co ma robić w rezerwie, aby dalej współdziałał w zwiększeniu obronności naszego państwa. Praca ta, zawierająca 443 strony druku i mnóstwo poglądowych rycin, map, k itp., jest przeznaczona do użytku rezerwistów wszystkich rodzajów broni. Jest to niezwykle wyczerpujący informator i podręcznik, omawiający wszystkie niemal najważniejsze dziedziny, okoliczności i sposoby pracy rezerwisty dla obrony kraju. Zapoznaje ona z historią ostatnich walk, organizacją wojska, z osobą Naczelnego Wodza, omawia różne dziedziny życia i zawody, gdzie rezerwista może przejawiać swą działalność i współdziałać w przygotowaniu odpowiednich środków obrony. Omówiono więc konieczność hodowli konia remontowego, potrzebe i znaczenie umiejętności jazdy na rowerze, samochodem, motocyklem, hodowli gołębi pocztowych, psów meldunkowych, znajomości zasad ochrony torów kolejowych, linii telefonicznych i telegraficznych itd. z punktu widzenia obronności państwa. Informacje te są podane wyjątkowo przystępnie. To też niezwykle pożyteczna ta praca powinna się znaleźć w posiadaniu każdego rezerwisty. Znajdzie w niej każdy obywatel mnóstwo wskazówek i odpowiednich pouczeń, jak może spełnić w razie potrzeby swe obowiązki żołnierskie i obywatelskie i jak się do nich przygotować.

**Bomby i odezwy lecą na Madryt.**

La Coruna, 9. 10. (PAT.) Radiostacja powstańcza nadała o godz. 1 w nocy następujący komunikat: Na froncie Guadalaraja nacjonaliści zajęli Si-guena, a na froncie Avila—Naval Peral, San Martin del Iglesias i Sotillo de la Adrada. W Asturii na froncie Bilbao, wojska narodowe posuwają się naprzód. Naval Peral zajęte zostało w czwartek rano. Jest to ostatni punkt oporu wojsk rządowych na tym odcinku, będący głównym ośrodkiem apro-wizacji Madrytu. Po wejściu oddziałów nacjonalistycznych do Naval Peral, rząd madrycki, zdając sobie sprawę ze znaczenia tego miasta, wydał rozkaz podjęcia kontrataku, który jednak został odparty. Najwyższą władzą woj-skową na tym froncie był kapral piechoty. Na skutek zajęcia San Martin del Iglesias, wojska nacjonalistyczne zdobyły znaczny materiał wojenny, a mianowicie: 10 armat, pociąg z amunicją i 1500 pocisków. Przed ucieczką wojska rządowe podpaliły seminarium w którym znajdował się skład amunicji. W czasie zdobywania miejscowości Sotillo de la Adrada i La Adrada przez wojska nacjonalistyczne, oddzia-

ły rządowe straciły wielu zabitych i jeńców. Wszelkie połączenia Madrytu z południem i zachodem są zupełnie przecięte przez wojska nacjonalistyczne na przestrzeni 50 km. Linia kolejowa Madryt—Walencja była bombardowana przez lotników powstańczych i zniszczona na wielkiej przestrzeni. Skutecznie bombardowany był też dworzec w Aranjuez.

Ta sama radiostacja podaje: Według depezy nadanej z Alicante, że przewodca falangi hiszpańskiej Antonio Primo de Rivera, znajdujący się w więzieniu w Alicante, będzie sądzony wkrótce przez trybunał ludowy.

Radiostacja powstańcza w Tenerife komunikuje, że na Madryt rzucono przeszło 50.000 odezwy, wzywających rząd i ludność do poddania się. Jedna z bomb spadła na fabrykę materiałów wybuchowych, która stanęła w płomieniach. Kilka kobiet odniosło rany. W Andaluzji dwa kontrtorpedowce bombardowały Motrico. W Galicji oddział została kolumna rządowa, co umożliwia szybkie posuwanie się wojsk powstańczych na Oviedo.

**Zakończenie strajku w Palestynie?**

London, 9. 10. (PAT.) Specjalny wysłannik „Daily Herald” w Palestynie dowiaduje się z najlepszego źródła, że naczelny komitet arabski po dłuższym ociąganiu się, przyjął wreszcie tekst rezolucji, zaproponowanej przez szereg władców arabskich w celu odwołania strajku. Zakończenia strajku, który trwa 6 miesięcy, należy się spodziewać w najbliższych dniach. Nie oznacza to jednak, zdaniem korespondenta „Daily Herald”, że akcja sabotażowa również całkowicie ustanie. Decyzja

odwołania strajku spowodowana została głównie dwoma faktami: 1) przybyciem delegata króla Ibn Sauda z oświadczeniem, że Ibn Saud powiedział już swe ostatnie słowo i nie podpisze tekstu rezolucji, żądanej przez przewodcę skrajnego skrzydła arabskiego wielkiego muftiego Jerozolimy, i 2) nieoficjalną wiadomością, że cierpliwość rządu brytyjskiego jest na wyczerpaniu i o ile przewodcy arabscy do niedzieli nie powezmą decyzji, to stan wojenny zostanie ogłoszony.

**Dewaluacja korony czeskiej.**

Praga, 9. 10. (PAT.) Wczoraj po południu Izba posłów uchwaliła ustawę o dewaluacji korony czechosłowackiej. Ustalono nową zawartość złota czystego w koronie na minimum 30,21 a maximum 32,21 miligramów. Oznacza to zdewaluowanie korony między 10,3 a 18,8 procent dotychczasowej wartości. Projekt ustawy został w części zmieniony, gdyż poprzednio proje-

ktowano jako minimum 31,21 a jako maximum 33,21 miligramów. W stosunku do zawartości złota w koronie przed pierwszą dewaluacją w r. 1934 czyni obecna zniżka ogółem 27,8 do 32,2 proc., czyli przeciętna wynosi 30 proc., odpowiada zatem naogół dewaluacji franka francuskiego.

W kołach parlamentarnych wskazuje się na to, że w niektórych krajach za-

chodnio-europejskich jak n. p. w Holandii, Belgii, oraz Francji przejawia się już odprężenie w zarządzeniach kontyngentowych tak, że nastaje sytuacja bardziej pomyślna także dla Czecho-słowacji.

**KOMBATANCI POLSCY W NIEM-CZECH.**

Berlin, 9. 10. (PAT.) Z okazji pobytu w Niemczech delegacji kombatantów polskich, Instytut polsko-niemiecki wydał w sali National Club przyjęcie, w którym wzięło udział około 120 osób, w tej liczbie liczni przedstawiciele kół b. kombatantów niemieckich z prezesem niemieckiego Związku ofiar wojny Oberlindoberem. Obecny był również ambasador R. P. w Berlinie, Lipski, członkowie ambasady i konsulatu, oraz przedstawiciele prasy polskiej i niemieckiej.

Na przyjęciu tym przemawiał m. in. prezes Związku ofiar wojny Oberlindober, witając gości polskich i uwypuklając przy okazji wspólne momenty żołnierskich tradycji związku kombatantów w obu krajach. W zakończeniu mówca wznosił toast za pomyślność obu narodów.

W odpowiedzi przemówił przewodniczący delegacji kombatantów polskich, wiceprezes Zw. inwalidów wojennych R. P. Karkoszka, który dziękując za serdeczne przyjęcie, podkreślił znaczenie dobrych sąsiedzkich stosunków między obu krajami.

Po bankiecie prezes Instytutu polsko-niemieckiego prof. Arnim wygłosił krótki odczyt.

**W ZAKOPANEM JEŹDZA SANKI.**

Zakopane, 9. 10. (PAT.) Śnieg padający przez całą środę i czwartek okrył Zakopane i doliny podtatzańskie kilkunastocentymetrową warstwą i utrzymuje się już nie tylko na polach, drzewach i dachach, ale również na jezdniach i ulicach, w następstwie czego pojawiły się w czwartek rano pierwsze sanki, co należy w Zakopanem do niezwykłe rzadkich wypadków.

W górach warstwa śniegu wynosi już kilkadziesiąt centymetrów, stwarzając niezwykle, jak na tę porę, warunki narciarskie.

**F. F. Oberhauser. Największa moc. Z. Czyt. Nr. 87.**

Inżynier Adams buduje kopalnię rud miedzianych na dalekiej Północy Ameryki. Ponieważ nadchodzi zima, wznosi przy pomocy Indian wał ochronny, by zabezpieczyć kosztowne maszyny i narzędzia przed zniszczeniem. Ale Indianie, bojąc się srożej zimy, uciekają. Chatkę Adamsa i wernego trapera burzy wichur. Dzielnych ludzi ratuje aparat radiowy, a przede wszystkim niezmordowana energia i oddanie przyjaźni Adamsa, który odebrałszy sygnał alarmuje stacje radiowe i sprowadza pomoc.

**J. M. Taylor. Czarny Szyb. Z. Czyt. Nr. 88.**

Młody harcerz wędruje wraz z kolegą po lasach karpaccich. Celem jego wycieczki jest między innymi bogaty szyb naftowy od dłuższego czasu z niewiadomego powodu nieczynny. Przedsiębiorczy chłopiec od krywa powód zatamowania naftowych źródeł, o czym oddaje wielką usługę ojcu-inny, nierowi i okolicznej ludności.

**M. Gerson-Dąbrowska. Rogata dąska. Z. Czyt. Nr. 89.**

Doskonałe, pełne życia i werwy opowiadanie z młodości znakomitego malarza Aleksandra Orłowskiego. Ukochany uczeń Norblina, protegowany Czartoryskich, wybitnie zdolny, obdarzony przyrodzonym temperamentem chłopiec, przechodzi, gnany żądzą przyciągnięcia, koleje losu. Część tego przebogatego życia przedstawia nam autorka w swym doskonałym ujęciu opowiadaniu.

**L. Hanzus. W pogoni za sławą. Z. Czyt. Nr. 90.**

Młoda dziewczynka z polskiej kolonii robotniczej we Francji marzy, aby zostać tancerką. Korzystając z nadarzającej się sposobności uzyskuje zgodę rodziców na przyłączenie się do wędrownego trupy aktorów. Ale kariera tancerki okazuje się daleką od fantastycznych nojei małej Basi, ponadto nieuczciwi „opiekunowie” bez skrępowania ją wyzyskują. Szczęściem dziewczynka natrafia na dobrą osobę, która zainteresowawszy się jej losem, odwozi ją z powrotem do rodziców.

**J. M. Taylor. Kamienne róże. Z. Czyt. Nr. 92.**

Dwaj chłopcy ze Starego Miasta dostali się przypadkowo w podziemia, ciągnące się pod Starą Warszawą. Jeden z nich, obeznany nieco z historią Warszawy opowiada koledecie zajmującą legendę o kamiennych różach. Legenda okazuje się prawdą, chłopcy znajdują owe stare róże i uzyskują nagrodę od Instytutu Archeologicznego, który ich od dawna poszukiwał.

**„Polacy Zagranicą”. Nr. 10 miesięcznika „Polacy Zagranicą”**

„Polacy Zagranicą” otwiera cały szereg artykułów zarówno ideowych, jak i sprawozdawczych, poświęconych pobytowi gen. Rydza-Smigłego wśród Polaków we Francji. Z kolei następują interesujące artykuły: B. Habdanka — Polska a odrodzenie narodowe Czechów, L. Wichrowskiego — Życia brazylijskich Polaków, Hoid Polonii brazylijskiej w Belwederze, J. Sawickiego — O młodzież polską zagranicą, dr. W. Rosińskiego — Emigracja — czy kolonizacja, w kraju — czy zagranicą, T. Woynowskiego — Osadnicy polscy w Argentynie, H. Kamińskiej — Zakonni krzewiciele polskości, O — Emigracja włoska, i in.

Dział: Przewodnik oświatowy — wyciągawczy zawiera szereg artykułów o charakterze instrukcyjnym, a mianowicie: Nowe kadry działaczy oświatowych — K. K., Kierownik w świetlicy — H. Jabłońskiej, Typy przodowników oświatowych — dr. W. Okfińskiego, Piotr Skarga symbolem polskiej myśli patriotycznej — I. Zawilskiej.

Wreszcie w dziale Sport i Wychowanie Fizyczne znajdujemy sprawozdanie M. Wasilewskiego ze święta sportu polskiego w Łotwie pt. Igrzyska olimpijskie młodej Polonii łotewskiej, wywiad E. Gotarda z wielokrotnym rekordzistą świata w pływaniu, Petrem Fickiem, artykuł: Sporty terenowe — kpt. J. Barana i reportaż B. Bonieckiego z wyprawy morskiej S. J. „Zawiszy Czarnego” pt. Harcerze polscy na morzu.

Bogato ilustrowana treść numeru uzupełniająca działy informacyjne: Ze Świata wojny Związku Polaków z Zagranicy, Kronika, Z nowych wydawnictw i Rozmawiajmy z czytelnikami.

